

dr Anna Chorażewska
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ul. Bankowa 11B, 40-007 Katowice

AUTOREFERAT

**sporządzony dla celów postępowania habilitacyjnego,
przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych oraz charakterystykę osiągnięcia
naukowego w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych
i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki
(t.j. Dz.U. 2017, poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r.
Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669)**

I. Wstęp

Zgodnie z art. 18a ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669), jak również § 12 ust. 2 pkt 2) rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r., poz. 261), składam niniejszy autoreferat sporządzony dla celów postępowania habilitacyjnego, przedstawiający charakterystykę osiągnięcia naukowego w rozumieniu art. 16 ust. 2 wskazanej wyżej ustawy, a także zwięzłe omówienie moich pozostałych osiągnięć i dorobku naukowego.

II. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

Tytuł magistra prawa uzyskałam 13 lipcu 2001 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, broniąc w Katedrze Prawa Konstytucyjnego pracę magisterską zatytułowaną: *Zasada równości wobec prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Marcina Kudeja. Po studiach magisterskich, w październiku 2001 roku, rozpoczęłam studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji tej uczelni.

Stopień doktora nauk prawnych został mi nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniu 17 października 2006 roku, po obronie pracy doktorskiej zatytułowanej: *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji*

RP z 1997 r. Promotorem dysertacji był prof. zw. dr hab. Marcin Kudej, natomiast recenzentami w przewodzie doktorskim byli prof. zw. dr hab. Eugeniusz Zwierzchowski oraz prof. zw. dr hab. Ewa Gdulewicz. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach uznała moją pracę doktorską za wyróżniającą.

W roku akademickim 2003/2004 odbyłam kurs pedagogiczny dla nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, uzyskując uprawnienia pedagogiczne. Na podstawie uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej z dnia 11 sierpnia 2010 roku zostałam wpisana na listę adwokatów.

III. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

W 2004 roku zostałam zatrudniona w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jako asystent. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, od 1 marca 2007 roku kontynuuję zatrudnienie w macierzystej uczelni na stanowisku adiunkta.

IV. Wskazanie osiągnięcia, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) Tytuł osiągnięcia naukowego i informacje o jego wydaniu:

Zasada ochrony samorządności terytorialnej. Studium konstytucyjne

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, ISBN: 978-83-226-3482-0, ss. 264.

b) Recenzenci wydawniczy:

dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz, prof. UJ

Katedra Prawa Administracyjnego

Uniwersytetu Jagiellońskiego

c) Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Monografia *Zasada ochrony samorządności terytorialnej. Studium konstytucyjne* traktuje o konstytucyjnej instytucji samorządu terytorialnego. Tej instytucji, także w aspekcie praktycznego wymiaru jej funkcjonowania, poświęcono niejedno studium naukowe, w tym w formie prawnoporównawczej. W piśmiennictwie brakowało jednak opracowania, które w sposób systemowy a zarazem kompleksowy analizowałoby jej status ustrojowy z perspektywy tożsamości konstytucyjnej naszego państwa. Uwidacznia się on, gdy uwzględnimy, że polska myśl samorządowa stanowi swoiste

kontinuum. Swój rozkwit zawdzięcza refleksji doktrynalnej okresu międzywojnia. To wówczas powstało wiele, aktualnych po dzień dzisiejszy, prac teoretycznych analizujących ówczesną polską samorządność terytorialną z perspektywy szeroko prowadzonych badań prawno-porównawczych. Do tego dorobku odwołuje się władza ustrojodawcza po roku 1989, gdy określa podstawy ustrojowe samorządu gminnego w suwerennej i demokratycznej już Polsce. W efekcie ich usankcjonowania kolejne lata (1990 – 1997) przynoszą aktywizację i upodmiotowienie polskiego społeczeństwa na polu realizacji samorządności terytorialnej rozumianej jako jedna ze struktur społeczeństwa obywatelskiego. To wówczas, w atmosferze pełnej aprobaty społecznej, w praktyce ustrojowej utrwała się postrzeganie samorządności gminnej jako ważkiego segmentu, kształtujących się wówczas mechanizmów demokratycznego systemu sprawowania władzy publicznej. To wszystko sprawiło, że przeprowadzona w wyniku demokratycznych przeobrażeń lat 90-tych XX w. reforma samorządowa w naszym kraju dziś jest oceniana jako należąca do tych najbardziej udanych.

Powyższe uwarunkowania wpłynęły na sposób zdefiniowania pozycji ustrojowej samorządu terytorialnego w Konstytucji RP z 1997 roku, a następnie na kierunek wykładni odnośnych norm konstytucji (tworzących jego model formalny). W efekcie celem prezentowanego *Studium* stało się ustalenie, a następnie wyznaczenie wartości składających się na treść tożsamości konstytucyjnej polskiej samorządności terytorialnej. Szczegółowo przedmiotem analiz objęte zostały dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, aksjologiczne podstawy, wyposażonej w *quasi*-suwerenną władzę, wspólnoty samorządowej rozumianej jako ważna struktura, ugruntowanego już w Polsce, społeczeństwa obywatelskiego. Po drugie, rola i znaczenie w systemie sprawowania władzy publicznej samorządu terytorialnego i jego organów. Podjęte w powyższym zakresie badania prowadzić miały do określenia nazwy oraz zdekodowania treści zasady ustroju, która mogłaby determinować podstawy aksjologiczne samorządności terytorialnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie dla takiego oznaczenia tezy badawczej *Studium* oprócz można na kilku przesłankach. Mianowicie nasza konstytucja *expressis verbis* nie definiuje (nie nazywa) zasady ustroju, która wprost odnosiłaby się do pozycji ustrojowej samorządu terytorialnego. Tymczasem w nauce prawa konstytucyjnego panuje zgoda, co do tego, że aksjologia naszej ustawy zasadniczej wprost ją determinuje. Jednocześnie temu przeświadczeniu nie towarzyszy jednomyślność w kwestii sposobu wysłowienia owej zasady ustroju. W piśmiennictwie jest ona dookreślana w bardzo różny sposób. Jest nazywana po prostu zasadą istnienia samorządu terytorialnego czy zasadą samorządności terytorialnej bez czynienia głębszych refleksji natury teoretycznej. Bywa też postrzegana jako część większej kategorii ustrojodawstwa. Aparat pojęciowy formułowanej wówczas normy odnosi się albo wprost do swoistej dla samorządności terminologii, albo nie. W tym pierwszym z rozważanych przypadków wskazanie na samorządność terytorialną i prawny wymóg powołania odnośnego doń samorządu jako elementu tożsamości konstytucyjnej państwa nie budzi wątpliwości. Interesująca nas zasada określana jest bowiem mianem zasady decentralizacji władzy publicznej i samorządu

terytorialnego czy samorządności i decentralizacji władzy publicznej. W tym drugim przypadku zdekodowanie tych kategorii jako elementów aksjologii ustroju wymaga zastosowania niejednokrotnie skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych. Przykładowo wedle jednego z prezentowanych w piśmiennictwie poglądów, wyrażona w art. 3 Konstytucji RP zasada jednolitości państwa, oprócz maksymy unitarności państwa, w swej warstwie normatywnej ma statuować wiele innych wartości, w tym reguły decentralizacji władzy (art. 15) oraz usankcjonowania wymogu istnienia samorządu terytorialnego (art. 16). Według innego stanowiska aksjologia samorządności, w tym terytorialnej, powinna być odnajdywana w zrekonstruowanej w oparciu o wykładnię systemową i funkcjonalną zespołu norm konstytucji (niewyrażonej *expressis verbis* w naszej ustawie zasadniczej) zasadzie społeczeństwa obywatelskiego. Owa zasada, traktując polskie społeczeństwo jako pluralistyczne, gwarantować ma jednostce upodmiotowienie nie tylko jako obywatela czy pracownika, ale także mieszkańca. To ostatnie nie może być zrealizowane zaś w inny sposób niż przez wywiedzenie z postanowień konstytucji prawnego wymogu istnienia samorządu terytorialnego, opartego na *samorządności* tworzących go wspólnot, a zatem przyznania mu uprawnień do wykonywania w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność istotnej części zadań publicznych (art. 15 i 16 oraz przepisy rozdział VII Konstytucji RP).

Z kolei w postanowieniach rozdziału VII Konstytucji ustrojodawca zawarł normy prawne, determinujące z perspektywy tak ustrojowo-prawnej, jak i funkcjonalnej, status wspólnot samorządowych oraz refleksowo – samorządu terytorialnego i jego organów. W tak wyznaczonych ramach powinny mieścić się rozwiązania prawne zawarte tak w ustrojowych ustawach samorządowych, jak i w rozwijających je ustawach, sankcjonujących szczegółowe zadania i kompetencje organów samorządowych w różnych obszarach jego społeczno-politycznej aktywności. Niewątpliwie stworzony w ten sposób wzorzec normatywny interesującego nas samorządu i *samorządności* wspólnoty samorządowej, nie może być interpretowany i rozwijany inaczej jak niż przez pryzmat aksjologii ustawy zasadniczej. W efekcie to wypływający z niej system wartości determinuje miejsce samorządu terytorialnego oraz lokalnych i regionalnych wspólnot w systemie sprawowania władzy publicznej oraz sposób, formy i ograniczenia dla realizowania się jednostki jako upodmiotowionego mieszkańca określonego terytorium kraju.

Powyżej opisane uwarunkowania i okoliczności wyznaczyły cel badawczy *Studium*, a zarazem uzasadniły potrzebę jego napisania. Rozstrzygnęły one również o tym, że przedmiotem analiz i rozważań powinien stać się model formalny samorządu terytorialnego zawarty w Konstytucji RP z 1997 r. oraz odnośny dorobek nauki prawa od odrodzenia w roku 1990 w naszym kraju samorządności terytorialnej z uwzględnieniem jego genezy, plasującej się w polskiej myśli samorządowej okresu międzywojennego. Świadomie w *Studium* pominięto studia natury prawnoporównawczej z dwóch powodów. Z jednej strony doczekały się one wielu szczegółowych opracowań przedstawicieli polskiej nauki prawa, a z drugiej -zostały one w *Studium* wykorzystane. Owe ustalenia

natury prawno-porównawczej wyznaczyły bowiem jego ważną oś badawczą, stając się przedmiotem rekapitulacji, prowadzących do określenia tożsamości konstytucyjnej polskiej samorządności terytorialnej.

Prezentowana monografia stanowi w konsekwencji próbę kompleksowego uporządkowania najistotniejszych zagadnień dotyczących statusu ustrojowego samorządu terytorialnego, które posiadają, po pierwsze, status wartości regulowanych w ustawie zasadniczej, a po drugie – utrwalone, również na gruncie badań prawno-porównawczych, rozumienie w polskiej nauce prawa samorządu terytorialnego. Efektem podjętych wysiłków stało się udowodnienie tezy, że do zasad konstytucyjnych wyznaczających tożsamość polskiego systemu ustrojowego należy taka, która statuuje pozycję ustrojową człowieka jako członka danej wspólnoty terytorialnej oraz tworzonego przez tą wspólnotę samorządu terytorialnego w formie instytucji prawa publicznego. Owa zasada została nazwana oraz zdefiniowana w oparciu o zespół norm ustawy zasadniczej, wyodrębnionych i zakwalifikowanych w *Studium* jako współtworzących treść odnośnej kategorii ustrojodawstwa. W nauce prawa konstytucyjnego przyjmuje się bowiem, że brak wyrażenia w Konstytucji RP *expressis verbis* normy prawnej o stosownej treści, nie stanowi przeszkody dla uznania określonej wartości za element aksjologii państwa, a następnie wysłownienia odpowiedniej zasady ustroju stosownie do treści tej wartości.

Zawartość merytoryczna *Studium* podzielona została na pięć części, w tym pierwsza i ostatnia stanowi Wprowadzenie i Zakończenie, a pozostałe przybierają postać trzech rozdziałów merytorycznych, w których analizowane są kolejno: instytucja samorządu terytorialnego na tle rozważań polskiej nauki prawa; pozycja ustrojowa samorządu terytorialnego w Konstytucji RP z 1997 r. oraz wymóg ochrony prawa wspólnoty lokalnej do samorządności terytorialnej jako wartość konstytucyjna. Szczegółowo rozdział pierwszy prezentuje doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej i ich dzisiejsze oddziaływanie celem sformułowania tez lokujących *samo-rządność* lokalnych i regionalnych wspólnot w strukturze społeczeństwa obywatelskiego z uwzględnieniem tradycji polskiej myśli samorządowej i aksjologii ustawy zasadniczej, a ponadto z perspektywy zasady podziału władzy państwowej. Ta ostatnia ujmowana jest w kategoriach zjawiska systemowego, determinującego w naszym kraju mechanizmy sprawowania władzy państwowej tak z perspektywy horyzontalnej, jak i wertykalnej. W rozdziale drugim podjęta została z punktu widzenia teoretycznego problematyka zasady ustroju jako jednej z kategorii norm konstytucji. Te rozważania stały się bazą dla zakwalifikowania maksymy samorządności terytorialnej jako jednego z elementów, obok normy-zasady prawa wspólnoty samorządowej do *samo-rządności*, definiowanej w *Studium* zasady ochrony samorządności terytorialnej. Następnie zrekonstruowano ich wartość normatywną oraz wyznaczono przedmiot i zakres imperium samorządu terytorialnego. Rozdział trzecim *Studium* dekoduje z kolei podstawy prawne i na ich podstawie wyodrębnia stosowne środki ochrony konstytucyjnego modelu samorządu terytorialnego.

Prowadzone w *Studium* rozważania pozwoliły na przyjęcie konkluzji, że polski ustrojodawca na gruncie regulacji art. 15 ust. 1 i art. 16 usankcjonował maksymę samorządności terytorialnej jako jeden z elementów ustroju naszego kraju. Jednocześnie owa wartość – w odwołaniu do konsekwencji płynących z art. 9 i art. 91 – posiada w polskim systemie prawnym legalną definicję, którą zawarto w art. 3 ust. 1 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego. W myśl przywołanej normy, wiążącej naszego ustrojodawcę, „samorząd lokalny”, a zatem i „samorządność terytorialna” oznaczają „*prawo i zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców*”.

Zakres imperium władzy publicznej samorządu terytorialnego wpływa z dwóch uwarunkowań. Po pierwsze, uplasowania władztwa tego samorządu na tle zasady podziału władzy państwowej, a po drugie, wskazania przesłanek do wyznaczenia katalogu zadań publicznych, które powinny być przekazane do samo-zarządu lokalnych i regionalnych wspólnot. Stosowne analizy doprowadziły do konkluzji, że na gruncie polskiej Konstytucji (uwzględniając, że Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym – art. 3 Konstytucji RP) nie sposób wykazać istnienia podstaw ustrojowych do wyodrębnienia, w rozumieniu art. 10, władzy municypalnej jako niezależnego i równorzędnego w stosunku do pozostałych segmentu władzy państwowej. Niemniej zawarta w preambule do Konstytucji RP reguła pomocniczości, nakazująca umacnianie uprawnień obywateli i ich wspólnot, wespół z dyspozycjami sankcjonującymi reguły decentralizacji władzy publicznej (art. 15) i samodzielność jednostek samorządu terytorialnego w wykonywaniu w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność przypisanych im ustawą zadań publicznych, mają dwojakie znaczenie. Po pierwsze, dały asumpt do dokonania pionowego podziału władzy państwowej i w efekcie wyodrębnienia władzy municypalnej. Ustrojodawca włączył interesującą nas instytucję do systemu wykonywania władzy państwowej ze statusem podmiotu uprawnionego – w graniach wyznaczonych przez prawo – do sprawowania przynależnego mu władztwa na zasadach samodzielności, a nie hierarchicznego podporządkowania i zależności służbowej od organów wyższego szczebla. Po drugie, w zakresie wyznaczenia sfery władztwa samorządowego, nakazał bezwzględnie przyznać interesującemu nas samorządowi jako zadania własne te zadania publiczne, które służą zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej. Ponadto, wbrew stanowiskom prezentowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie trybunalskim, ustrojodawca nie przesądził w sposób jednoznaczny, że mają to być sprawy należące do sfery działania egzekutywy. Na tle konstytucyjnego wymogu powołania samorządowymi ustawami ustrojowymi zarówno organów wykonawczych, jak i stanowiących oraz rozumienia pojęcia „samo-zarząd” z art. 3 ust. 1 EKSL jako prawa do samodzielnego kierowania i zarządzania sprawami wspólnoty, wydaje się to niewystarczające. Pełna realizacja tak rozumianego prawa do samo-zarządu wymaga włączenia samorządu lokalnego do wykonywania zadań publicznych ze sfery kompetencyjnej zarówno egzekutywy, jak i legislatywy. Gwarantem braku

możliwości naruszenia przez samorząd interesu ogólnopaństwowego („dobra wspólnego”, o którym mowa w art. 1 Konstytucji RP), działaniami realizowanymi w zakresie tych kompetencji, stawać się miała konieczność podejmowania przez jego organy czynności – stosownie do zasady legalizmu z art. 7 – na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo (Konstytucję i ustawy). Wykonanie wskazanego zadania, polegającego na określeniu przedmiotu i zakresu władztwa samorządu terytorialnego, ustrojodawca powierzył ustawodawcy zwykłemu. W ten sposób niewątpliwie nawiązano do koncepcji Benjamina Constanta, rozwijając – przejawiającą się w ocenie dzisiejszych komentatorów jego doktryny ustroju państwowego – ideę decentralizacji zadań państwa (rozdzielenia zadań, a w efekcie i kompetencji z nich wynikających pomiędzy organy władzy centralnej i lokalnej).

Z powyższego wynika, że zakres przedmiotowy analizowanej maksymy samorządności terytorialnej nie sprowadza się do „prostej” definicji z art. 3 ust. 1 EKSL, lecz jest znacznie szerszy. Właściwe jej rozumienie wymaga uzupełnienia jej treści o szereg elementów dodatkowych, wpływających z norm-reguł zawartych w rozdziale VII Konstytucji RP, a ponadto reguł ustrojowych subsydiarności i decentralizacji oraz samodzielności. Te ostatnie na gruncie przeprowadzonych analiz stają się istotnym i trwałym elementem treści normatywnej interesującej nas maksymy ustrojowej. W konsekwencji jej pełna definicja wymaga postaci złożonej i charakteru opisowego, a nawet postulatywnego. W efekcie za jej elementy składowe uznać należy nie tylko formułę objaśniającą pojęcie „samorządność terytorialna”, ale także powyżej wskazane jej subreguły, odwołujące się do własnego aparatu pojęciowego i wymagające wyjaśnienia użytych w nich terminów. Szczegółowa analiza reguł „subsydiarność” i „decentralizacja” oraz „samodzielność” prowadziła do wniosku, że posługują się one zarówno kategoriami jednoznacznymi do zdefiniowania, jak i natury deskryptywnej czy wręcz postulatywnej. Mianowicie opisują stan pożądany przez ustrojodawcę, którego osiągnięcie nie sprowadza się do przyjęcia „prostej” normy ustawowej, lecz wymaga wdrożenia procesu stopniowego ewoluowania znaczenia i skali udziału samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy publicznej (jej decentralizowania), stosownie do stopnia rozwoju i dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego.

Samorząd terytorialny oznacza zatem strukturę publicznoprawną, której przysługuje przymiot samodzielności w stosunku do innych podmiotów władzy publicznej, a w szczególności w stosunku do organów administracji rządowej. Jego istotę stanowi zaś *samo*-zarząd sprawami publicznymi przez wspólnotę samorządową. Samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność przyznany mu ustawowo do administrowania katalog zadań publicznych. Istotną jego cechą jest więc odrębność pod względem instytucjonalnym, a przede wszystkim funkcjonalnym, od państwa. Odrębność ta posiada nie tylko wymiar administracyjny, lecz także polityczny. Warunkuje to wyodrębnienie takich jej cech, a zarazem reguł ustrojowych, jak decentralizacja i uspołecznienie władzy państwowej w duchu subsydiarnego charakteru władzy centralnej. Samorząd terytorialny jest więc instytucją powołaną do świadomego kształtowania stosunków społecznych i

gospodarczych przez określoną wspólnotę lokalną czy regionalną. Ustawodawca zobowiązany został przez ustrojodawcę do urzeczywistnienia powyższych założeń – w zgodzie z odnośną aksjologią Konstytucji RP – przez odpowiednie ukształtowanie statusu ustrojowego oraz katalogu zadań i kompetencji w ustawie, które – w duchu decentralizacji rozumianej jako trwałe element kultury politycznej naszego kraju – powinny być sukcesywnie rozszerzane wraz z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. W tym ujęciu samorząd terytorialny, nie może być postrzegany jako statyczna instytucja, której podstawy ustrojowe można by zamknąć w z góry założonym modelu konstytucyjnym o tożsamym charakterze. Z tych względów tworząc aksjologię oraz model formalny samorządu i samorządności, ustrojodawca zastosował formułę otwartą. Zakreślił jej ramy aksjologiczne i organizacyjne, a następnie zobowiązał ustawodawcę do wdrażania procesu decentralizacji władzy publicznej w duchu subsydiarności oraz uznania prawa do samodzielności jednostek samorządu terytorialnego w wykonywaniu powierzonych zadań publicznych jako elementu kultury politycznej naszego kraju.

Samorządność terytorialna powinna być postrzegana jako kategoria prawa publicznego o swoistej treści, statuującej publiczne prawo podmiotowe jednostki samorządu terytorialnego i odpowiednio – refleksowo człowieka jako członka lokalnej czy regionalnej wspólnoty. W efekcie samorząd i samorządność terytorialna z perspektywy Konstytucji RP powinny być kwalifikowane jako zjawiska dynamiczne, na potrzeby których uprawniony jest symultanicznie reagować zarówno prawodawca, dostosowując ramy ustawowe do zaistniałej nowej sytuacji, jak i oddolnie sam samorząd przez zagwarantowane w ustawie zasadniczej (art. 172) prawo do zrzeszania się. Dodać należy, że tak rozumiany konstytucyjny model samorządu i samorządności terytorialnej pozwolił na dostosowanie ich formuły ustawowej do nowych potrzeb w zakresie organizowania się lokalnych i regionalnych wspólnot. Prawodawca mógł efektywnie odnieść się do nowych zjawisk, jakimi okazały się m.in. potrzeby regionalizacji czy też metropolizacji, czyli tworzenia wielkich aglomeracji miejskich.

Na tym tle zasadne staje się pytanie o przewidziany przez ustrojodawcę sposób ochrony konstytucyjnych podstaw samorządności terytorialnej. Przeprowadzone w tym względzie analizy doprowadziły do wniosku, że ustrojodawca stworzył system ochrony podstaw ustrojowych samorządności terytorialnej. Do katalogu jej środków zakwalifikował tak instrumenty kontroli i nadzoru, warunkujące praworządność działania aparatu administracji samorządowej, jak i instrumenty ochrony udzielanej przez władzę sądowniczą. W tym ostatnim zakresie samorządowe wspólnoty i ich organy mogą korzystać z gwarancji swej samodzielności w wykonywaniu zadań publicznych, udzielanej im przez sądy powszechne i administracyjne. Ponadto, mogą domagać się ochrony konstytucyjnych podstaw ustrojowych samorządności terytorialnej w trybie wniosku o zbadanie zgodności z ustawą zasadniczą aktu prawnego niższej rangi przez Trybunał Konstytucyjny. Skuteczne skorzystanie z tego środka prawnego wymaga podjęcia uchwały w tym przedmiocie przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3

w zw. z ust. 2 Konstytucji RP). Niemniej jego zakres przedmiotowy został ograniczony do spraw należących wyłącznie do sfery reglamentacyjnej tego organu. W konsekwencji w tej procedurze kwestionować można konstytucyjność przepisów mających godzić w sposób sprawowania – zwłaszcza na zasadach samodzielności – spraw leżących w zakresie działania wyłącznie organu stanowiącego. Niedopuszczalna jest, w świetle art. 191 ust. 2 i utrwalonego orzecznictwa trybunalskiego, kontrola konstytucyjności przepisów odnoszących się do władztwa organów wykonawczych samorządu terytorialnego. Ponadto, wspólnoty samorządowe i ich organy mogą doprowadzić do kontroli właściwej realizacji w ustawie podstaw ustrojowych samorządności terytorialnej na innej drodze. Mianowicie, wystosowując do Prezydenta RP prośbę o udzielenie stosownych gwarancji i pomocy ze strony jego urzędu. W myśl dyspozycji art. 126 Konstytucji RP jest on bowiem najwyższym reprezentantem Rzeczypospolitej Polskiej oraz gwarantem ciągłości władzy państwowej, zobowiązanym m.in. do czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji. To ostatnie zadanie realizuje w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach, łącznie z prawem wykorzystania instytucji arbitrażu tak zinstytucjonalizowanego, jak i nieformalnego. Środki tego pierwszego mogą okazać się przydatne do ochrony samorządności, gdy w trybie wniosku o kontrolę konstytucyjności prawa, głowa państwa doprowadzi do zweryfikowania zgodności ustawy (zarówno w trybie uprzednim, jak i następczym) z jej konstytucyjnym modelem. Dodać należy, że uruchamiając kontrolę konstytucyjności ustawy przez pryzmat jej niesprzeczności z podstawami ustrojowymi samorządności, Prezydent RP nie jest limitowany przedmiotowo. W przeciwieństwie do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, zakresem swego wniosku może objąć każdą kwestię odnoszącą się do przejawu samorządności oraz każdą wartość konstytucyjną ją wyznaczającą. Niemniej faktycznej trudności w skutecznym udzieleniu ochrony konstytucyjnych podstaw samorządności terytorialnej może dostarczyć natura i sposób ich reglamentacji. Treść normatywna interesujących nas norm cechuje się bowiem deskryptywnym czy wręcz postulatywnym charakterem. Trudno,

w szczególności na gruncie ustawy zasadniczej, zdefiniować decentralizację czy subsydiarność władzy centralnej wobec samorządu terytorialnego w sposób tak kategoriyczny, aby możliwe było sformułowanie wzorca kontroli konstytucyjności prawa. W tym przedmiocie niejednokrotnie może okazać się konieczne sięgnięcie przez głowę państwa do instrumentów arbitrażu prezydenckiego w celu udzielenia stosownej gwarancji dla rozwoju samorządności terytorialnej. Wachlarz tych środków może zaś oscylować od form zinstytucjonalizowanych (jak wniosek o ponowne rozpatrzenie ustawy czy inicjatywa ustawodawcza) i nieformalnych, prowadzących na drodze koncyliacji do zbalansowania i zharmonizowania kolidujących priorytetów władz centralnej i samorządowej w interesie dobra wspólnego, jak i potrzeb lokalnych czy regionalnych wspólnot.

Przyjęty w *Studium* układ treści i tok wywodu w swych założeniach miał stanowić wszechstronną, logiczną i spójną analizę prawną, wykazującą istnienie i treść zasady ochrony

samorządności terytorialnej jako jednej z naczelnych zasad naszego ustroju. Na gruncie regulacji konstytucyjnej nie sposób interesującej nas kategorii ustrojodawstwa określać mianem tylko zasady samorządności terytorialnej. Immamentnym jej elementem jest bowiem nie tylko prawo lokalnych czy regionalnych wspólnot do samorządu terytorialnego o określonej treści, lecz również system instytucji i procedur służących udzieleniu temu prawu stosownych gwarancji i niezbędnej ochrony. W konsekwencji do kategorii subreguł sformułowanej powyżej zasady, oprócz maksymy samorządności terytorialnej składającej się z subreguł: samodzielność, pomocniczość i decentralizacja, należeć będzie jako jej kolejna subreguła – reguła ochrony konstytucyjnego modelu samorządu terytorialnego.

Na tym tle wydaje się, że *Studium* stanowi wkład do nauki prawa konstytucyjnego, stanowiąc kompleksowe i odpowiednio szczegółowe opracowanie konstytucyjnej aksjologii polskiej samorządności terytorialnej wraz ze zdefiniowaniem odnośnej zasady ustroju. W kontekście niedawnych obchodów 25. rocznicy uchwalenia Konstytucji RP z 1997 roku, w *Studium* podjęto zagadnienie statusu ustrojowego ważkiej instytucji konstytucyjnej, wymagającej rekapitulacji dotychczasowych ustaleń nauki prawa z perspektywy tożsamości konstytucyjnej naszego państwa. Rozważania podjęte w *Studium* mogą znaleźć praktyczne znaczenie dla prawidłowego tworzenia i stosowania norm prawa administracyjnego samorządowego ustrojowego, organizacyjnego i w efekcie końcowym - również materialnego „samorządowego”. Mogą one odegrać rolę w toku sądowej kontroli konstytucyjności działalności prawotwórczej w zakresie prawa samorządowego, a także sądowej kontroli wykonywania i stosowania prawa. Uwypuklają one również rolę Prezydenta RP jako strażnika konstytucyjnego statusu samorządności terytorialnej. W efekcie praca może znaleźć zastosowanie przy procesach reformy administracji publicznej oraz tworzeniu instytucji badania efektywności i skuteczności budowy i działania struktur administracji publicznej. Może także stanowić tamę dla inicjowania i realizowania działań na polu ustawodawczym, których celem miałyby być rugowanie uprawnień władzy samorządowej i roli samorządu terytorialnego w mechanizmie sprawowania władzy publicznej.

V. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych

Poza opracowaniem wskazanym w punkcie IV, od uzyskania stopnia doktora nauk prawnych ogłosiłam drukiem w Wydawnictwie Sejmowym, stanowiącą rekapitulację i uzupełnienie rozprawy doktorskiej, monografię zatytułowaną: *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008 r., ISBN: 978-83-27059-834-1, ss. 300.

W stosunku do przygotowanej wcześniej pracy doktorskiej, w monografii uwzględnione zostały uwagi zgłoszone przez recenzentów. Prowadziło to do korekty, a także rozbudowania

niektórych jej rozważań, aby możliwe było w pełniejszy sposób uzasadnienie stawianych w rozprawie tez. Dotyczyło to zwłaszcza poszerzenia argumentacji uzasadniającej przyjęty w pracy sposób wykładni art. 126 ust. 1 i 2 w związku z przepisami art. 10 i 146 Konstytucji RP z 1997 r. oraz wywodzonych z tej interpretacji konsekwencji ustrojowych dla oznaczenia roli głowy państwa w systemie sprawowania władzy państwowej. W monografii podjęto próbę wykazania, że art. 126 ust. 1 formułuje „funkcje [role] ustrojowe” głowy państwa, natomiast art. 126 ust. 2 określa „zadania” prezydenta. Z tej pierwszej normy wynikać mają jego trzy funkcje, a mianowicie: najwyższego „reprezentanta” państwa, gwaranta ciągłości władzy państwowej oraz „arbitra i moderatora systemu społeczno-politycznego kraju”. Z kolei dyspozycja art. 10 pozwala na zakwalifikowanie głowy państwa jako drugiego organu dualnej egzekutywy. Regulacja art. 126 ust. 2, wyznaczając zadania ustrojowe Prezydenta RP wespół z dyspozycją ust. 3, odwołującą się do zasady praworządności formalnej, odczytywana być może z jednej strony jako limitowanie swobody podejmowania działań przez piastuna najwyższego urzędu w państwie do ochrony wartości statuowanych w cytowanej normie wartości, a z drugiej – jako nakaz bezwzględnej reakcji z jego strony, gdy są one zagrożone lub naruszone. Mowa tu o takich kategoriach dobra wspólnego z art. 1 Konstytucji RP, powierzonych (obok innych konstytucyjnych organów państwa) szczególnej pieczy Prezydenta RP, jak: przestrzeganie Konstytucji, zachowanie suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Na tle tych wywodów sformułowane są tezy głoszące, że Prezydent RP oraz Rada Ministrów są odrębnymi strukturalnie, funkcjonalnie i kompetencyjnie organami władzy wykonawczej, z których to Rada Ministrów powołana jest do sprawowania tradycyjnych zadań egzekutywy (władzy politycznej). Intencją ustrojodawcy było bowiem, pomimo formalnego zaklasyfikowania prezydenta do organów władzy wykonawczej, było stworzenie organu neutralnego w stosunku do pozostałych władz, pośredniczącego między nimi i w ten sposób harmonizującego działanie całego państwa (władzy neutralnej w rozumieniu refleksji naukowej B. Constanta).

Badania związane z problematyką systemu sprawowania władzy w naszym państwie ze szczególnym uwzględnieniem pozycji Prezydenta oraz ról ustrojowych dwuczłonowej egzekutywy były przeze mnie kontynuowane na kartach następujących artykułów:

Funkcje ustrojowe prezydenta i ich konsekwencje w zracjonalizowanym systemie parlamentarnym (na przykładzie rozwiązań francuskich i włoskich), [w:] Systemy rządów. Dylematy konstytucyjnej regulacji i praktycznej funkcjonalności, red. T. Mołdawa, J. Szymanek, Wyd. ELIPSA, Warszawa 2007,

Institucja Rady Gabinetowej w praktyce stosowania Konstytucji RP z 1997 r., [w:] Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeja, red. A. Łabno, E. Zwierzchowski, WW Oficyna Wydawnicza, Katowice 2009,

Dualizm egzekutywy i jego konsekwencje: casus sporu o reprezentację Polski w Radzie Europejskiej, [w:] *Instytucja prezydenta. Zagadnienia teorii i praktyki na tle doświadczeń polskich oraz wybranych państw obcych*, red. T. Mołdawa, J. Szymanek, Wyd. ELIPSA, Warszawa 2010,

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (współautor: prof. Ryszard Mojak), [w:] *Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej centralnej. Komentarz*, red. B. Szmulik, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Tom I, Wyd. C.H. Beck 2012,

Status Prezydenta RP na tle modeli ustrojowych głowy państwa w systemie parlamentarnym, [w:] *Gdańskie Studia Prawnicze Studia ustrojoznawcze Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Pułło*, red. A. Szmyt, t. XXXI, Gdańsk 2014,

a ponadto rozdziału X pt. *Prezydent RP* podręcznika do prawa konstytucyjnego: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*, red. R. M. Małajny, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2013,

a także ponownie opublikowanym w wydaniu angielskojęzycznym Przeglądu Sejmowego artykule: *The right of veto of the President of the Republic of Poland in political practice after the coming into force of the new Constitution*, *The Sejm Review Third Special Edition* 2007 r.

W przywołanych pracach status prawny Prezydenta RP oraz zagadnienie rozdziału funkcji pomiędzy organami dwuczłonowej egzekutywy, były analizowane z perspektywy modelu formalnego polskiej prezydentury na tle systemu podzielonych władzy oraz reguł właściwych dla parlamentarnego modelu rządów. Powyższe rozważana równolegle konfrontowane były z praktyką polityczną. W ten sposób dążono do wyznaczenia pozycji ustrojowej Prezydenta RP, Rady Ministrów i jej Prezesa. W konsekwencji ustalano funkcje [role] ustrojowe tych organów, co prowadziło do dokonania delimitacji zadań i kompetencji tych organów oraz ich współdziałania w zakresie wykonywania przynależnej im części władzy publicznej, w tym zwłaszcza w dziedzinie prowadzenia polityki państwa, zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa oraz porządku publicznego.

W drugiej grupie opracowań podejmowałam problematykę statusu prawnego oraz zadań i kompetencji, innych niż Prezydent RP i Rada Ministrów, organów władzy państwowej. Punktem odniesienia dla prowadzonych analiz była konstytucyjna zasada podziału władzy państwowej oraz uzupełniające i rozwijające jej treść unormowania, przesądzające istotę poszczególnych reguł polskiego systemu sprawowania władzy publicznej. Do tego cyklu należą artykuły poświęcone analizie statusu ustrojowego konstytucyjnych organów władzy państwowej, w tym współtworzących ustrój administracji państwowej tak centralnej, jak i terenowej, a mianowicie:

Struktura parlamentu – uwagi na tle komparatystycznym, [w:] *Ustroje Historia i Współczesność Polska – Europa – Ameryka Łacińska Księga dedykowana profesorowi Jackowi Czajowskiemu*, red. M. Grzybowski, G. Kuca, P. Mikuli, Wyd. UJ, Kraków 2013,

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej centralnej. Komentarz, red. B. Szmulik, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Tom I, Wyd. C.H. Beck 2012,

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego, [w:] Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej centralnej. Komentarz, red. B. Szmulik, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Tom I, Wyd. C.H. Beck 2012,

Dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych i dyrektor Specjalistycznego Urzędu Górniczego, [w:] Administracja publiczna. Ustrój administracji państwowej terenowej. Komentarz, red. B. Szmulik, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Tom II, Wyd. C.H. Beck 2012,

a ponadto rozdziały IX pt. *Parlament* i XVI pt. *Inne organy konstytucyjne (§110 Narodowy Bank Polski, § 111 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji)*, podręcznika do prawa konstytucyjnego: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*, red. R. M. Małajny, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2013.

Z prezentowanego cyku publikacyjnego wyodrębnić należy prace poświęcone pozycji ustrojowej polskiego samorządu terytorialnego, a w efekcie także uplasowaniu jego władzy w systemie sprawowania władzy publicznej. Zaowocowały one bowiem podjęciem studiów, których efektem jest wskazana na wstępie jako osiągnięcie naukowe monografia: *Zasada ochrony samorządności terytorialnej. Studium konstytucyjne*. Do wskazanego cyklu należą następujące publikacje:

*Zasada samorządności terytorialnej na gruncie Konstytucji RP z 1997 r., [w:] Samorządy w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., red. Z. Witkowski, A. Bień-Kacała, Wyd. TNOiK * SWU „DOM ORGANIZATORA”, Toruń 2013,*

Sądowa ochrona samorządności terytorialnej w świetle Konstytucji RP z 1997 r., [w:] Sądowa kontrola administracji publicznej - doświadczenia, dylematy, perspektywy, red. E. Wójcicka, Wyd. im. St. Podobińskiego Akademii Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2017,

a ponadto rozdział XVI pt. *Inne organy konstytucyjne (§§104-109 Samorząd terytorialny)*, podręcznika do prawa konstytucyjnego: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*, red. R. M. Małajny, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2013.

W trzecim cyklu publikacji rozważałam problematykę wolności słowa człowieka z perspektywy regulacji prawnych limitujących swobodę działania jednostki z uwagi na specyfikę ról społecznych, w jakich ona występuje. W konsekwencji przedmiotem analiz stała się tytułowa wolność w kontekście:

- granic prawa pracownika do krytyki pracodawcy.

Te rozważania prowadzą do wniosku, że pracownikowi przysługuje prawo do krytyki pracodawcy. Niemniej prawo to nie jest nieograniczone. Dozwolona krytyka pracodawcy musi pozostawać w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, zasadami współżycia

społecznego i dobrymi obyczajami. Naruszenie wpływających z nich reguł skutkuje powstaniem po stronie pracodawcy prawa do rozwiązania stosunku pracy z winy pracownika pod warunkiem, że pracodawca zawsze działał w zgodzie z nimi.

- granic swobody wypowiedzi przy wykonywaniu zawodów zaufania publicznego, jakimi są zawód adwokata i radcy prawnego.

Punktem wyjścia dla tych rozważań są konstytucyjne uregulowania wolności słowa jednostki oraz jej granic w konfrontacji ze szczególną rolą społeczną członków prawniczych korporacji zawodowych, determinującą sposób ukształtowania ich statusu prawnego. W pracy podkreśla się, że jedną z najistotniejszych płaszczyzn uregulowań prawnych determinujących zasady wykonywania zawodów prawniczych jest gwarancja wolności słowa i pisma. Wolność ta stanowi bowiem fundament niezależności samorządów prawniczych i jednocześnie podstawowy warunek możliwości wypełniania powierzonych przedstawicielom tych zawodów ról społecznych. Jednocześnie służy ona ochronie wolności jednostki i pełnej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu i rzetelnego procesu.

- delimitacji wolności wypowiedzi księży rzymskokatolickich z punktu widzenia regulacji prawa krajowego jak i z prawa kościelnego.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że ksiądz rzymskokatolicki może korzystać ze swobody wypowiedzi. Niemniej jego uprawnienie nie jest nieograniczone. Liczne ograniczenia wolności słowa księży rzymskokatolickich wynikają bowiem z prawa krajowego jak i z prawa kościelnego. Wypowiedzi księży muszą zatem opierać się na prawdzie i pozostawać w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego, obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, zasadami współżycia społecznego i godnością stanu duchownego. Naruszenie tych reguł może rodzić sankcje zarówno na gruncie prawa krajowego, jak i kościelnego.

Powyższe zagadnienia były omawiane w następujących opracowaniach:

Konstytucyjna wolność słowa a prawo do krytyki pracodawcy, [w:] *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień*, red. A. Biłgorajski, Wyd. UŚ, Katowice 2014,

Granice wolności wypowiedzi przedstawicieli zawodów zaufania publicznego. Rozważania na przykładzie zawodów: radcy prawnego i adwokata (współautor dr Adrian Faruga), [w:] *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień*, red. A. Biłgorajski, Wyd. UŚ, Katowice 2014,

Granice wolności wypowiedzi księdza rzymskokatolickiego z perspektywy prawa kanonicznego w świetle zasad ustroju Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (współautor ks. dr Wiesław Greń), [w:] *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, red. A. Biłgorajski, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2015.

W kolejnym cyklu publikacji, w odwołaniu do sformułowanych w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądów, interpretowałam wartości konstytucyjne, powszechnie uznawane w nauce za element tożsamości konstytucyjnej naszego państwa. Celem tych zabiegów było ustalenie treści aksjologii demokratycznego państwa prawa z perspektywy granic swobody po pierwsze prawodawcy przy regulowania interesujących mnie kwestii, a po drugie interpretatora w procesie wykładni i stosowania regulujących je norm prawnych. Konsekwencją tych analiz było określenie standardów ochrony interesów jednostki w konfrontacji z działaniami państwa i jego funkcjonariuszy.

Tak zakreślona problematyka była podejmowana na łamach monografii, artykułów, glos i recenzji, a mianowicie w:

➤ monografii:

- ✓ *Część II: Utwór naukowy a ochrona pracy naukowej*, [w:] *Konstytucyjna wolność badań naukowych a ochrona pracy naukowej. Studium przypadków z nauk ścisłych eksperymentalnych* (współautor dr Artur Biłgorajski), Wydawnictwo UŚ, Katowice 2018, ISBN: 978-83-226-3562-9, ss. 256,

➤ artykułach:

- ✓ *Problematyka wykładni zasady równości na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka” nr 11/2008,
- ✓ *Kilka uwag o stanowieniu i wykładni prawa podatkowego* (współautor prof. Bogdan Dolnicki), „Przegląd Prawa Publicznego” nr 7-8/2009,
- ✓ *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne w gminie a wartości konstytucyjne* (współautor prof. Joanna Jagoda), „Studia Iuridica Agraria”, red. S. Prutis, t. X., Wyd. Stow. Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012,
- ✓ *Znaczenie dowodu z opinii biegłego w sprawach z zakresu regulowania stosunków wodnych dla ochrony prawa własności – linia orzecznicza sądów administracyjnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze Przegląd Orzecznictwa” nr 4 /2015,
- ✓ *Przedawnienie karalności przestępstw skarbowych oraz zobowiązań podatkowych* (współautor prof. Leszek Wilk, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2016,
- ✓ *Konstytucyjna zasada państwa prawa a Prawo autorskie z 1952 r. (studium przypadku)* (współautor r.pr, rzecznik patent. Tomasz Bieleśz, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace z prawa własności intelektualnej” nr 2 (136)/2017.

➤ glosach:

- ✓ *Prawo do sądu – Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., V CO 32/07 i Postanowienia SN z dnia 16 października 2007 r., V CO 27/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” nr 2/2009,

- ✓ *Glosa do Postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 2009 r., I OSK 1297/09* (współautorzy: prof. Bogdan Dolnicki, dr Adrian Faruga), „Przegląd Prawa Publicznego” nr 3/2010,
 - ✓ *Sprzeciw wobec wpisu na listę radców prawnych – Glosa do Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 grudnia 2011 r., II GSK 1247/10* (współautor – matematyk – prof. Michał Baczyński, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” nr 1/2014.
- recenzjach:
- ✓ Recenzja: *Bogumił Szymulik – Skarga konstytucyjna. Polski model na tle porównawczym, Warszawa 2006*, „Zeszyty Naukowe GWSH” nr 32/2007,
 - ✓ Recenzja: *Piotr Uziębło, Inicjatywa ustawodawcza obywateli na tle rozwiązań ustrojowych państw obcych*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka” nr 11/2008,
 - ✓ Recenzja: *Sabina Grabowska i Konrad Składowski, Prawo wyborcze do parlamentu w wybranych państwach europejskich*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka” nr 11/2008.

Reasumując zakres i sposób analizowania zagadnień podejmowanych we wskazanych powyżej opracowaniach, należy zwrócić uwagę, że nie ograniczały się one do wywodów natury teoretycznej z zakresu prawa konstytucyjnego. W moich zamierzeniach miały one pokazać praktyczne znaczenie aksjologii konstytucji w codziennym stosowaniu prawa, a zwłaszcza przy korzystaniu z instytucji prawnych, wywodzących się z innych dyscyplin wiedzy prawniczej niż prawo konstytucyjne. Nadrzędna w systemie źródeł prawa pozycja Konstytucji i wynikające stąd konsekwencje wymagają, bowiem by owe instytucje w praktyce były stosowane w sposób nie tylko nie sprzeczny z Konstytucją, ale także w sposób adekwatny do konsekwencji wpływających z wykładni prawa prowadzonej w zgodzie z Konstytucją i celem uwydatnienia znaczenia i wagi wartości konstytucyjnych dla spójności systemu prawnego.

W konsekwencji w przywołanych powyżej pracach prezentowano wpływ refleksji nauki prawa konstytucyjnego na różnego rodzaju instytucje prawne. Mianowicie artykuł *Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* poświęcony został konstytucyjnej zasadzie równości w ujęciu materialnym. Punktem wyjścia dla rozważań jest interpretacja wzorca kontroli konstytucyjności prawa z uwagi na sposób jego wyrażenia w Konstytucji RP z 1997, jak i obowiązujących wcześniej przepisów częściowo utrzymanej w mocy Konstytucji z 1952. Wykładnia klauzuli równości w prawie jest dokonana w pierwszej kolejności z odwołaniem do poglądów nauki prawa konstytucyjnego. Następnie zaprezentowana została ewolucja wykładni tej zasady w orzecznictwie polskiego trybunału. Przyjęty układ rozważań pozwala na ukazanie zasadniczej linii

orzecnictwa, jaką przyjął Trybunał przed 1997 roku i po tej dacie, kiedy zasada równości została w inny sposób wysłowiona w nowej Konstytucji RP.

Artykuł *Kilka uwag o stanowieniu i wykładni prawa podatkowego* (współautor prof. Bogdan Dolnicki) porusza problematykę regulacji prawa daninowego z perspektywy orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego. Autorzy zwracają uwagę, że choć zagadnienie prawa podatkowego zostało uregulowane w wyodrębnionym rozdziale Konstytucji RP, zatytułowanym „Finanse publiczne”, to nie tylko te przepisy regulują zasady nakładania oraz egzekwowania podatków i innych danin publicznych. Swobodę prawodawcy ograniczają również inne normy konstytucji, w tym o statusie zasad konstytucyjnych. Do kręgu tych zasad należą zasada demokratycznego państwa prawnego, zasada proporcjonalności czy zasady sprawiedliwości społecznej. W publikacji stawia się tezę, że wypracowana w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego interpretacja tych zasad, może stanowić skuteczną ochronę podatnika przed nadużyciem prawa ze strony władzy publicznej. W ten sposób zapewniona jest bowiem realizacja zasad sprawiedliwości i bezpieczeństwa prawnego obywateli oraz ochrony wolności i praw jednostki przez egzekwowanie wymogu nakładania i egzekwowania podatków w zgodzie z zasadami powszechności i równości opodatkowania. Powyższe tezy w publikacji są konfrontowane z praktyką. Na przykładzie trzech wybranych spraw prezentuje się jak należy w zgodzie z konstytucją (jej prawnie relewantną dla prawa podatkowego aksjologią) interpretować i stosować prawo podatkowe. To zagadnienie jest rozważane w odwołaniu do dwóch kwestii, a mianowicie znaczenia dla wykładni przepisów prawa podatkowego uznania tezy o istnieniu w Polsce multicentrycznego systemu źródeł prawa oraz wpływie konstytucyjnej zasady równości na interpretowanie (kazu nieprecyzyjnej reguły intertemporalnej) i stosowanie prawa podatkowego (kazu techników dentystycznych).

Artykuł *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne w gminie a wartości konstytucyjne* (współautor prof. Joanna Jagoda) rozważa wpływ realizacji zasad konstytucyjnych, a zwłaszcza konieczności ochrony wartości wyrażonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, na ostateczny kształt postanowień miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wywody prowadzą do wniosku, że planista gminny jest uprawniony do przyjęcia w akcie planistycznym rozwiązań dalece godzących w interes prawny właściciela nieruchomości gruntowej, nawet poprzez ustanowienie zakazu zabudowy, jednakże winno to nastąpić w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami ograniczania konstytucyjnych wolności i praw wyrażonych w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

Artykuł *Znaczenie dowodu z opinii biegłego w sprawach z zakresu regulowania stosunków wodnych dla ochrony prawa własności – linia orzecznicza sądów administracyjnych* odnosi się do praktycznych aspektów realizacji konstytucyjnej ochrony interesów właścicieli sąsiednich gruntów w przypadku postawienia zarzutu jednemu z nich zarzutu naruszenia stosunków wodnych. Rozważania prowadzą do wniosku, że wdrożenie sankcji na podstawie art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 2001 Prawo wodne (Dz.U. 2015, poz. 469 ze zm.) uzależnione jest od wystąpienia szkody rozumianej

jako istnienie szkodliwego wpływu zmieniającego się poziomu wody na sąsiednie grunty w postaci realnego zagrożenia lub ingerencji w prawnie chronione dobra osobiste właścicieli sąsiednich nieruchomości. Nie każda zmiana poziomu wody na ziemi może prowadzić do takich sankcji, ale tylko taka, która powoduje lub może powodować szkody w sąsiednim obiekcie, zarówno w regularnych, jak i nadzwyczajnych warunkach pogodowych. Wydanie decyzji na podstawie art. 29 ust. 3 wymaga dokładnego zbadania danych faktycznych i wykazania - na podstawie zgromadzonych dowodów - występowania szkodliwego wpływu zmieniającego się poziomu wody na sąsiednie grunty. Jedynie rzetelnie przeprowadzona procedura może być podstawą do nakazania właścicielowi terenu przywrócenia poprzedniego stanu, wykonania działań i / lub zainstalowania urządzeń zapobiegających szkodom. W konsekwencji – zgodnie z konstytucyjną wartością ochrony interesów właścicielskich na równych zasadach – wykazanie istnienia związku przyczynowego między zmianą gospodarki wodnej na łądzie a występowaniem lub groźbą wystąpienia szkód na sąsiednich gruntach wymaga zatem przeprowadzenia dowodu z opinii eksperta w zakresie hydrologii, gospodarki wodnej, irygacji i systemów odwadniających, wodociągowych i służących do odprowadzania ścieków, który będzie w stanie przeprowadzić odpowiednie analizy, badania, pomiary lub specjalistyczne obliczenia.

Przedmiotem rozważań w artykule *Przedawnienie karalności przestępstw skarbowych oraz zobowiązań podatkowych* (współautor prof. Leszek Wilk) jest analiza wpływu aksjologii państwa demokratycznego (wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP z 1997) na ustalenie upływu terminu przedawnienia karalności przestępstw skarbowych oraz zobowiązań podatkowych. Autorzy stoją na stanowisku, że standardy demokratycznego państwa prawnego oraz zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki, wymagają – wobec braku odrębnego, transparentnego dla jednostki, uregulowania zasad zawiadomienia podatnika o toczącym się postępowaniu karnoskarbowym, skutkującego przerwaniem biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego – aby do „zawiadomienia podatnika” z art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2012, poz. 749) znajdowały odpowiednie zastosowanie reguły wypracowane w piśmiennictwie i judykaturze karnoskarbowej w odniesieniu do instytucji przedłużenia terminu przedawnienia deliktu skarbowego.

Publikacja *Konstytucyjna zasada państwa prawa a Prawo autorskie z 1952 r.* (studium przypadku) (współautor r.pr., rzecznik patent. Tomasz Bieleśz) podejmuje zagadnienie ochrony z perspektywy właściwej dla refleksji nauki prawa konstytucyjnego interesów twórców utworów, które powstały w czasie obowiązywania prawa autorskiego z 1952 r. Mianowicie Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 32/14 zakwalifikował autorskie prawa majątkowe do konstytucyjnej kategorii innych praw majątkowych człowieka, podlegających ochronie z art. 64 Konstytucji. Przywołana konstytucjonalizacja standardu ochrony autorskich praw majątkowych stała się przyczynkiem do podjęcia rozważań na temat, wydawać by się mogło konkurujących ze sobą, linii orzeczniczych Sądu Najwyższego, odnoszących się do zagadnienia konsekwencji prawnych

rozporządzenia (zbycia) w okresie PRL przez twórcę autorskimi prawami majątkowymi do wkładu twórczego do filmu.

Punktem odniesienia dla rozważań autorów opracowania stała się aksjologia polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r., sankcjonującej zasady: równej ochrony autorskich praw majątkowych (art. 32), zakazu wyłączenia jednostki bez słusznego odszkodowania (art. 21 ust. 2) oraz nakazu odrzucenia systemu wartości z okresu PRL. W odniesieniu do rozporządzenia autorskimi prawami majątkowymi wymogi te wyraża obecnie ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo autorskie i prawa pokrewne [Dz.U. 2017, poz. 880, alej Pr.aut. z 1994]. Interesująca nas kategoria w sposób odmienny była regulowana w PRL w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy z 1952 roku. Ujmując rzecz ogólnie w piśmiennictwie nie kwestionuje się, iż z mocy art. 13 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. Prawo autorskie [Dz.U. 1952, nr 34, poz. 234 ze zm.,dalej: Pr.aut. z 1952] przedsiębiorstwo państwowe produkujące film nabywało w sposób pierwotny prawo do całości utworu kinematograficznego. Nie było to jednak równoznaczne z tym, że nabywało ono autorskie prawa majątkowe do wkładów twórczych, składających się na film. W procesie tworzenia filmu autorskie prawa majątkowe powstawały odrębnie co do dzieła filmowego jako sumy dzieł wkładowych oraz poszczególnych utworów je współtworzących. Aby nabyć prawa do istniejących niezależnie od filmu wkładów twórczych, przedsiębiorstwo państwowe musiało zawrzeć umowy z ich twórcami o przeniesienie służących im praw. Umowy te mogły mieć różny charakter i zakres. Niemniej nabycie praw do wkładu twórczego w szerszym zakresie praw aniżeli wynikałoby to z jego wykorzystania kinematograficznego jako elementu utworu audiowizualnego, wymagało zawsze zawarcia w umowie z współtwórcą filmu szczegółowych postanowień, wprost formułujących nabycie autorskich praw majątkowych w szerszym zakresie niż powyżej wskazany. Nie podlegało wątpliwości, że z mocy prawa przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć ogół praw do utworu wkładowego, gdy był on stworzony na podstawie art. 12 § 1 pkt 3 Pr.aut. z 1952 w celach reklamy lub propagandy w dziedzinie gospodarczej analogicznie, jak ma to miejsce w aktualnym stanie prawnym w przypadku tzw. utworu pracowniczego stosownie do art. 12 Pr.aut. z 1994. Warunkiem nabycia było wszakże, że umowa o pracę nie wymagała jedynie „pozostawania w gotowości twórczej”, ale precyzyjnie określała cechy wkładu twórczego, który ma powstać w jej wykonaniu. W pozostałych przypadkach zakres nabytych praw do dzieła wkładowego określała umowa z twórcą, która przybrać mogła postać umowy o wykonanie dzieła wkładowego lub wprost umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do istniejącego już utworu. Zwyczajowo umowy te były nieprecyzyjne i ogólnikowe, częstokroć zwierały generalną formułę o przeniesieniu całości autorskich praw majątkowych do wkładu twórczego, naruszając wyrażone w dzisiaj obowiązującej ustawie maksymy: zakazu przenoszenia praw na nieistniejących (nieznanych) polach eksploatacji czy też wymogu precyzyjnej egzemplifikacji pól eksploatacji, na których przenosi się prawo do wkładu twórczego.

W konsekwencji przedmiotem analizy autorów musiały stać się zapatrywania prawne wyrażone w dwóch wyrokach Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r. w sprawie I CSK 33/10 oraz z 8 listopada 2000 w sprawie V CKN 693/00. Analizy autorów prowadzą ich do wniosku, że rozstrzygnięcia te nie wykluczają się wzajemnie. Każde z nich zapewniało bowiem udzielenie ochrony prawa do wynagrodzenia należnego autorowi dzieła wkładowego z równoczesnym uwzględnieniem prawa producenta do prawidłowej eksploatacji utworu kinematograficznego w zmienionych warunkach technologii zapisu, zwielokrotniania i odtwarzania filmu. Niemniej w sprawie V CKN 693/00 zwrócono uwagę na potrzebę obciążenia obu stron umowy konsekwencjami powstawania wiele lat po zawarciu umowy o przeniesienia autorskich praw majątkowych do dzieła wkładowego nowych pól czy sposobów eksploatacji, wcześniej nieznanymi i niemożliwymi do przewidzenia. Konieczność taka występowała zwłaszcza, gdy po czasie nastąpiło znaczące zwiększenie wartości ekonomicznej utworu wkładowego, które było niemożliwe do przewidzenia i oszacowania nawet w przybliżeniu w chwili rozdysponowania prawami autorskimi przez twórcę. Wynagrodzenie wypłacone twórcy nie mogło zatem objąć tego nowopowstałego pola czy sposobu eksploatacji dzieła wkładowego, które - co istotne w sprawie V CKN 693/00, w przeciwieństwie do sprawy I CSK 33/10 - posiadało możliwość bytu i eksploatacji w sposób niezależny od utworu kinematograficznego jako całości. Fikcyjna postać Bolka i Lolka może być w zmienionych warunkach gospodarczych i ekonomicznych wykorzystywana w inny sposób niż na polu eksploatacji filmowej, mianowicie, np. w grach komputerowych, aplikacjach telefonicznych, książkach czy do produkcji zabawek. W konsekwencji swoje prawa twórca może dziś efektywnie chronić z wykorzystaniem reżimu ochrony autorskoprawnej czy cywilnoprawnej oraz z prawa własności przemysłowej, uzyskując prawo ochronne na znak towarowy graficzny czy prawo z rejestracji wzoru przemysłowego. Niewątpliwie intencją stron umowy o przeniesienie prawa do wykorzystania dzieła wkładowego na rzecz przedsiębiorstwa produkującego film z okresu PRL, nie było objęcie jej zakresem prawa do eksploatacji tego dzieła w powyższy sposób, bowiem nie znajdowało to uzasadnienia w wymogu zapewnienia prawidłowej eksploatacji utworu kinematograficznego jako sumy dzieł wkładowych jego producentowi. Autorzy opracowania wykazują, że za prawidłowością powyższej tezy przemawia nie tylko argumentacja odwołująca się do nauki prawa autorskiego czy prawa cywilnego, ale także prawa konstytucyjnego. Ta ostatnia urzeczywistnia się w nakazie dokonywania wykładni przepisów prawa, adekwatnych dla rozpatrywanego stosunku prawnego, w zgodzie z aksjologią obowiązującej Konstytucji RP z 1997 r.

W glosie zatytułowanej *Prawo do sądu – Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., V CO 32/07 i Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2007 r., V CO 27/07* zwrócono uwagę, że zagwarantowane w Konstytucji RP i w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka prawo do sądu wymaga, by standardy wyznaczone przez tę zasadę znajdowały swoje odzwierciedlenie nie tylko w zwykłym toku postępowania, ale także w procedurze

rozpatrywania nadzwyczajnych środków odwoławczych. Jednym z takich nadzwyczajnych środków odwoławczych jest procedura z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. W odniesieniu do regulacji art. 190 ust. 2 w doktrynie prawa konstytucyjnego postuluje się kwalifikowanie jej jako normę prawną stanowiącą autonomiczną podstawę prawa podmiotowego jednostki do wznowienia postępowania w sytuacjach objętych jej hipotezą. W razie stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją aktu prawnego (przepisu w nim zawartego), na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, każdy zainteresowany podmiot ma prawo wnieść o wznowienie postępowania prawomocnie (ostatecznie) zakończonych postępowania. Ma on prawo oczekiwać by jego sprawa została ponownie rozpatrzona w zgodzie z wartościami i zasadami konstytucyjnymi i to niezależnie od tego, czy orzeczenie o niekonstytucyjności przepisu prawa dotyczyło norm prawa materialnego czy też norm prawa formalnego (proceduralnego). Tymczasem Sąd Najwyższy w sprawach z 16 października 2007 V CO 32/07 i V CO 27/07, przyjął, że hipotezą normy art. 190 ust. 4 Konstytucji RP objęte są tylko normy prawa materialnego. Przywołane sprawy odnosiły się do instytucji tzw. przedsądu przy orzekaniu o dopuszczeniu do rozpoznania skarg kasacyjnych wg stanu prawnego obowiązującego do dnia 15 czerwca 2007 r. (tj. sprzed orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. w sprawie sygn. akt SK 68/06). W ówczesnym stanie prawnym, odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy czynił to na posiedzeniu niejawnym i nie musiał sporządzać uzasadnienia tego rozstrzygnięcia. Po stwierdzeniu niekonstytucyjności takiego stanu rzeczy, Sąd Najwyższy na skutek skarg o wznowienie postępowania ponownie odmawiając *de facto* sporządzenia pisemnego uzasadnienia doprowadził do wtórnej niekonstytucyjności. W ten sposób Sąd Najwyższy zawęził też konstytucyjne prawo podmiotowe jednostki do żądania wznowienia postępowania sądowego, wyłączając taką możliwość, gdy stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła procedury sądowej, w jakiej rozpatrzono jej prawomocnie (ostatecznie) zakończoną sprawę. Rozważania zawarte w artykule starają się dowieść, że przywołane zapatrywanie prawne Sądu Najwyższego jest nieprawidłowe. Konstytucyjny model „przywracania konstytucyjności” jest bowiem szeroki i nie został w żaden sposób przez ustrojodawcę ograniczony. Jednostka posiada zatem prawo podmiotowe do żądania restytucji konstytucyjności wszelkich prawomocnie (ostatecznie) zakończonych spraw, których sposób rozpatrzenia obarczony był cechą niekonstytucyjności niezależnie od jej przyczyny, a mianowicie czy znajdowała ona uzasadnienie w zastosowaniu niekonstytucyjnej normy prawa materialnego czy też proceduralnego, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W konsekwencji, przyjmując w sprawach V CO 32/07 i V CO 27/07 odmienną interpretację, Sąd Najwyższy naruszył zasadę prawa do sądu w aspekcie prawa strony do rzetelnej procedury sądowej w zakresie obowiązku informacyjnego sądu, sformułowanego w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i 2 konstytucji oraz w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Rozpatrując wnioski o wznowienie postępowań trzecioinstancyjnych, Sąd Najwyższy był zatem zobowiązany podjąć uprzednio zakończone postępowania i w następstwie tego sporządzić pisemne

uzasadnienia do wydanych wcześniej w procedurze przedsądu postanowień o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Działając w ten sposób, Sąd Najwyższy w analizowanych w glosie przypadkach trzecioinstancyjnych rozstrzygnięć gwarantowałby realizację takich wartości konstytucyjnych, jak: prawo do sądu i rzetelnej procedury sądowej w aspekcie ochrony zaufania obywatela do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w zgodzie z aksjologią ustawy zasadniczej.

Podobnie do wyżej opisywanej *Glosa do Postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 października 2009 r., I OSK 1297/09* (współautorzy: prof. Bogdan Dolnicki, dr Adrian Faruga) podejmowała problematykę związaną z konstytucyjnym prawem do sądu i rzetelnie ukształtowanej procedury sądowej. Wskazane zagadnienie było rozpatrywane z perspektywy rzadko poruszanej w doktrynie i orzecznictwie problematyki właściwości sądów administracyjnych i powszechnych w sprawach kontroli decyzji podejmowanych w postępowaniach o udostępnienie informacji publicznej. Mianowicie ustawa o dostępie do informacji publicznej wprowadza dwutorowość postępowania (przed sądem administracyjnym lub sądem powszechnym) w zależności od powodu odmowy dostępu do informacji publicznej. Wybór właściwej procedury ochrony prawa do informacji publicznej zależy od tego, czy żądamy zbadania legalności decyzji, czy też jej merytorycznej poprawności. W glosowanym rozstrzygnięciu Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził niedopuszczalność drogi sądownoadministracyjnej w sprawach o udostępnienie do wglądu pełnego rejestru wyborców. Rozważania autorów prowadzą do wniosku, że powyższe rozstrzygnięcie było niewłaściwe i naruszało prawo jednostki do rozpatrzenia we właściwym trybie.

Przedmiotem rozważań w glosie zatytułowanej *Sprzeciw wobec wpisu na listę radców prawnych – Glosa do Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 grudnia 2011 r., II GSK 1247/10* (współautor – matematyk – prof. Michał Baczyński) jest zagadnienie realizowania prawa dostępu do wykonywania zawodu radcy prawnego oraz adwokata przez osoby posiadające stopień naukowy doktora prawa. Określając przesłanki uzyskania wpisu na listę radców prawnych oraz adwokatów, prawodawca ustanowił wymóg legitymowania się przez kandydata w okresie pięciu lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę trzyletnią praktyką zawodową. W odniesieniu do przypadków wykonywania praktyki adwokackiej lub radcy prawnego w niepełnym wymiarze czasu pracy, w orzecznictwie sądowym utrzymała się wykładnia pozwalająca na proporcjonalne wydłużenie trzyletniego okresu praktykowania. Jednocześnie sądy odmówiły prawa do adekwatnego proporcjonalnego wydłużenia pięcioletniego okresu poprzedzającego złożenie wniosku o wpis na listę. W konsekwencji legitymujące się znacznym doświadczeniem doktorzy prawa wykonujący praktykę w wymiarze połowy etatu, pozbawieni zostali prawa wpisu na listę adwokatów oraz radców prawnych. W glosie w odwołaniu do konstytucyjnych zasad równości (dostępu do zawodów zaufania publicznego na równych zasadach) i sprawiedliwości społecznej podjęto próbę wykazania, że zaistniały stan rzeczy jest niekonstytucyjny. Następnie, stosując wykładnię językową prowadzoną w zgodzie z regułami logicznego wnioskowania i matematyki uzasadniono, że odpowiedniemu

proporcjonalnemu wydłużeniu podlegają oba okresy pięcio- i trzy letni. Rozważania prowadzą w efekcie do konkluzji, że w rozpatrywanym przypadku wiążące dyrektywy wykładni językowej wyrażają się w „języku” matematyki. Poprawność tego ustalenia jest zaś potwierdzona za pomocą wykładni celowościowej czy systemowej.

Problematyka podejmowana przeze mnie w części drugiej zatytułowanej *Utwór naukowy a ochrona pracy naukowej* wskazanej na wstępie monografii *Konstytucyjna wolność badań naukowych a ochrona pracy naukowej. Studium przypadków z nauk ścisłych eksperymentalnych* (współautor dr Artur Biłgorajski) odnosi się do zagadnienia swobody podejmowania i prowadzenia badań naukowych (art. 73) w kontekście konstytucyjnych standardów ochrony twórczości naukowej jednostki. Mianowicie, ustrojodawca, formułując tę wolność, równocześnie usankcjonował zasadę równiej ochrony prawnej twórczości naukowej badacza, i to niezależnie od odmienności przedmiotu i charakteru pracy naukowej w różnych obszarach wiedzy (art. 32 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2). Realizacja na poziomie ustawy i aktów wykonawczych wskazanej konstytucyjnej maksymy, wymaga jednak zróżnicowania - z uwagi na charakter badań naukowych w różnych dyscyplinach naukowych - reguł prawnej ochrony praw własności intelektualnej. Tymczasem ustawodawca wprost nie odnosi się do tego zagadnienia. Aby rozwikłać tak zdiagnozowany problem naukowy, pierwsza część opracowania poświęcona została analizie wolności badań naukowych jako kategorii chronionej konstytucyjnej (autor dr A. Biłgorajski), druga zaś – problematyce podstaw prawnych ochrony pracy naukowej (autor A. Chorążewska), a dokładniej prawa badacza do oznaczenia autorstwa publikacji naukowej z perspektywy regulacji ustawy zasadniczej oraz innych przepisów prawa, rozwijających i uszczegóławiających jej unormowania łącznie z postanowieniami kodeksów etyki wiążących naukowców. W ten sposób wyznaczono obowiązujące w środowisku naukowym zasady rzetelnej atrybucji autorstwa prac naukowych ze szczególnym uwzględnieniem badań prowadzonych w wieloosobowych zespołach badawczych, w tym o charakterze interdyscyplinarnym. Jako ilustrację postawionych tez opisano przedmiot badań naukowych realizowanych w obszarze nauk ścisłych eksperymentalnych, a następnie zasady ogłaszania ich wyników wraz z regułami atrybucji autorstwa publikowanych prac naukowych. Sformułowane w ten sposób diagnozy w ocenie autorów przyczynić się mogą do zwiększenia świadomości ustawodawcy i w efekcie korzystnie wpłynąć na kierunki polityki naukowej państwa w toku realizowanej w Polsce reformy nauki.

VI. Plany i zamierzenia naukowe

Moje plany naukowe związane są z prowadzeniem badań w obszarze prawa konstytucyjnego z uwzględnieniem perspektywy tak prawno-porównawczej, jak i interdyscyplinarnej. Ich zakresem objęte będą stosunki panujące pomiędzy organami władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz układ relacji występujących na łonie dwuczłonowej egzekutywy, a także sposób realizowania konstytucyjnych funkcji przez organy tej ostatniej. W przedmiotowym zakresie oraz

z wykorzystaniem powyżej wskazanej metodyki badawczej, planuję kontynuować prace w obszarze systemu sprawowania władzy publicznej w Polsce przez pryzmat praktyki instytucjonalnej innych państw europejskich, których ustrój polityczny oparty jest o reguły właściwe dla zrationalizowanego systemu parlamentarnego. Punktem odniesienia dla prowadzonych analiz będzie nie tylko refleksja właściwa dla nauki prawa konstytucyjnego, ale także natury politologicznej i socjologicznej na skutek nawiązania współpracy ze specjalistami z tych obszarów wiedzy. Wyznaczone w ten sposób spektrum metod badawczych w mojej ocenie pozwoli nie tylko na analizowanie, stwierdzenie i ocenienie konsekwencji przez pryzmat zgodności z formalnym konstytucyjnym modelem zmian zachodzących w politycznym modelu sprawowania władzy w trybach właściwych dla zrationalizowanego systemu rządów parlamentarnych w Polsce, jak i w innych krajach, ale także na zdiagnozowanie przyczyn zaistnienia przekształceń w mechanizmach władzy. W konsekwencji możliwe będzie podjęcie próby wskazania instrumentów i środków prawnych zapobiegania niepożądanym czy wręcz niekonstytucyjnym transformacjom w systemie władzy publicznej.

Ponadto, w zakresie badań nad instytucjami właściwymi dla sprawowania władzy publicznej, rozważania teoretyczne zawarte w Studium konstytucyjnym poświęconym wykazaniu istnienia wraz z odnośną treścią w polskim porządku prawnym konstytucyjnej zasady ochrony samorządności, planuje zastosować w aspekcie praktycznym. A mianowicie do analizy i oceny zgodności z konstytucją (w ujęciu zwłaszcza niesprzeczności z aksjologią wynikającą i będącą konsekwencją usankcjonowania zasady społeczeństwa obywatelskiego) regulacji prawnych niższego rzędu tak kształtujących status prawny instytucji samorządu terytorialnego, jak i pośrednio wpływających na stan polskiej samorządności, a także projektowanych w tym obszarze przez ustawodawcę zmian czy przekształceń. Szczególnym przedmiotem moich zainteresowań będzie adekwatność i efektywność instytucji oraz środków ochrony samorządności terytorialnej w obszarze nie tylko sprawowania władztwa samorządowego, ale także możliwości skutecznego kwestionowania inicjowanych i realizowanych działań na polu ustawodawczym celem rugowania kompetentnie i skutecznie wykonywanych uprawnień przez organy władzy samorządowej, a w efekcie deprecjonowania roli i znaczenia samorządu terytorialnego w mechanizmie sprawowania władzy publicznej.

Zakresem drugiego obszaru moich zainteresowań objęta będzie problematyka ochrony działalności twórczej człowieka. Regulacja art. 73 Konstytucji RP gwarantuje jednostce m.in. wolność twórczości artystycznej, badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność nauczania. W tak wyznaczonym obszarze badawczym zamierzam zająć się z perspektywy standardów ochrony właściwej dla demokratycznego państwa prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska, zagadnieniem zabezpieczenia na równych zasadach prawnie chronionych interesów twórców z okresu PRL. Konstytucyjna zasada równości wobec prawa (art. 32) wymaga by autorskie prawa majątkowe artystów, których okres aktywności twórczej przypadał na czasy PRL, były chronione i realizowane co najmniej w takim samym zakresie, jak wynika to z dzisiejszego wzorca demokratycznego państwa

prawa. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w warunkach deficytu środków ochrony praw i wolności jednostki wobec usankcjonowania modelu jedności praw i obowiązków, umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworów w okresie PRL stanowiły dla częstokroć pracowników „twórczych” przedsiębiorstw państwowych umowę przystąpienia. Treści tych umów oparte były na państwowych wzorca umownych, które precyzyjnie nie określały ani przedmiotu przeniesienia ani jego zakresu przy równoczesnym określeniu wysokości wynagrodzenia na poziomie nieodpowiadającym rzeczywistej wartości ekonomicznej dzieła. W tej płaszczyźnie rozważań plasuje się opublikowana już praca *Konstytucyjna zasada państwa prawa a Prawo autorskie z 1952 r. (studium przypadku)*, niemniej nie oddaje ona ani skali problemu ani nie podejmuje wszystkich wątków wymagających analiz i dokonania ustaleń prawnych. W konsekwencji w tym obszarze planuję przygotować we współautorstwie ze specjalistami z prawa własności intelektualnej oraz praktykami monografię poświęconą kwestii ochrony interesów twórców z okresu PRL w sferze tak prawa materialnego, jak i procesowego. Podjęcie tej problematyki w zwartym opracowaniu może okazać się przydatne dla zabezpieczania i realizowania prawnie chronionych interesów artystów czy projektantów nie tylko z okresu PRL, ale także tworzących obecnie zwłaszcza w zakresie analiz prowadzonych w obszarze prawa procesowego.

W dziedzinie bezpieczeństwa prawnego twórców, kolejnym tematem badawczym, który zamierzam realizować we współpracy z naukowcami z innych obszarów wiedzy, jest kwestia zabezpieczenia prawnie chronionych interesów naukowców specjalizujących się w obszarze innych nauk niż nauki humanistyczne. Tytułem przykładu <<idea>>, <<pomysł>> czy <<hipoteza naukowa>>, <<proces uzyskiwania wyników badań>> z użyciem aparatury pomiarowej czy narzędzi statystyczno-matematycznych, <<kierowanie procesem badawczym>>, a także wiele innych czynności badawczych, nie podlegają ochronie w reżimie prawa autorskiego. Tymczasem w takich naukach jak na przykład medycyna, nauki o zdrowiu, wszelkie dyscypliny nauk ścisłych te etapy procesu twórczego są decydujące dla powstania po pierwsze pracy naukowej, a w ujęciu szerszym w ogóle postępu nauki. Te problemy sygnalizuje w części II zatytułowanej: *Utwór naukowy a ochrona pracy naukowej* monografii: *Konstytucyjna wolność badań naukowych a ochrona pracy naukowej. Studium przypadków z nauk ścisłych eksperymentalnych*. Zapoczątkowane na kartach powyższego opracowania badania zamierzam kontynuować. Punktem odniesienia dla dalszych prac będzie problem badawczy, jakim jest prawo naukowca do prowadzenia działalności naukowej w warunkach bezpieczeństwa prawnego dla jego twórczości (art. 2 Konstytucji RP) oraz ochrony prawa do oznaczenia swoim imieniem i nazwiskiem efektów jego pracy badawczej niezależnie od formy jej wyrażenia na porównywalnych zasadach do wzorca normatywnego, wynikającego z regulacji ustawy autorskoprawnej (art. 32 Konstytucji RP). Konsekwencją realizowania tej tematyki badawczej będzie także w odniesieniu do powyżej zakreślonego przedmiotu własności intelektualnej podjęcie zagadnienia dostępu na równych zasadach do stopni i tytułu naukowego dla każdego naukowca,

niezależnie od obszaru wiedzy, w jakim plasuje się jego działalność badawcza (podobnie jak wyżej art. 32). Przeprowadzone wstępne badania wykazują bowiem, że obowiązująca obecnie regulacja prawna (w tym również po zmianach wynikających z tzw. ustawy 2.0.) wykazuje w tym obszarze pewne niedostatki, a utrwalona praktyka interpretowania odnośnych przepisów awansowych w środowiskach naukowych reprezentujących różne obszary wiedzy, jest względem siebie niejednolita w znaczeniu braku wymaganej prawnie ekwiwalentności. Wydaje się, że tak zakreślona problematyka badawcza wymaga – z perspektywy warsztatu pracy prawnika – analizy stanu faktycznego oraz zaproponowania pewnych rozwiązań tak w obszarze odnośnych regulacji prawnych, jak i utrwalonych zwyczajów w zakresie kierunku i sposobu interpretacji obowiązujących instytucji prawnych.



Anna Chorążewska